

Nawałnica nad Skoczowem

Data publikacji: 15.07.2014 9:05

Kilkunastominutowa burza, ściana deszczu i gradu- tak wyglądał wczorajszy (14 lipca) wieczór w Skoczowie i okolicach. To tutaj nawałnica wyrządziła najwięcej szkód.

□

Po godzinie osiemnastej nad Skoczowem przeszła potężna burza. Obfite opady deszczu i gradu spowodowały, że w wielu miejscach natychmiast pojawiły się bajora.

Działania podejmowaliśmy na ulicy Cieszyńskiej, Bielskiej, Parkowej i Górnym Borze a także w Wilamowicach – wlicza Roman Kohut, naczelnik skoczowskiej OSP. Strażacy wyjeżdżali bu pompować wodę z zalanych piwnic, ale interwencje dotyczyły też sklepów. Jak dodaje Kohut, najwięcej pracy było przy parkingach znajdujących się przed marketami. Kratki ściekowe nie nadążały odbierać spływającej wody. Przed sklepami tworzyły się duże rozlewiska wodne.

Na ulicy Bielskiej woda wdarła się do jednego z marketów i kilku mniejszych sklepów. Jak mówią pracownice jednej z drogerii, woda wręcz wybijała z kratek kanalizacyjnych. **Nie wiemy jakie są straty, w sklepie mieliśmy kilkanaście centymetrów, strumień wody był tak silny, że wyrwał kostki brukowe** – mówi jedna z kobiet.

W akcji brało udział kilka zastępów straży pożarnej, zarówno zawodowi strażacy jak i ochotnicy z skoczowskich sołectw i miasta.

Jan Bacza